GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 72. W Piątek dnia 26. Marca. 1841.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 20. Marca.

Dnia 20. b. m. o godzinie 3. z południa, doszła tu przez sztafetę z miasta Zawichosta wiadomość, że lody pod tém miastem na rzece Wiśle ruszyły dnia 19. t. m. o godzinie 2. po południu, i woda wezbrała do wysokości stóp 11 i cali 2 nad zero. Mieszkańcy zatém nadwiślańscy wcześnie tak dla własnego bezpieczeństwa, jako téż i przedmiotów przy brzegach Wisły znajdujących się, winni przedsięwziąść środki zabezpieczające przy spodziewaném co chwila puszczeniu lodów i wystąpieniu rzeki z koryta.

Dyrekcya projektowanéj kolei żelaznéj między Hamburgiem a Berlinem upoważniła wyłącznie dom handlowy Józefa Epstein w Warszawie do przyjmowania w Królestwie Polskiém podpisów na to ważne i tyle korzyści dla akcyonaryuszów przedstawiające przedsięwzięcie.

Z nad granicy Polskiéj, d. 11. Marca. (*Gaz. Powsz. Lipska.*) — I tutaj upowszechnia się coraz bardziéj zdanie, że sprzymierze poczwórne przez sprawy Wschodu wywołane, na teraz do wojny z Francyą nie doprowadzi, chociaż to jeszcze pytaniem wielkiém, czy pokój europejski przez to na długi czas jest zabezpieczony. O ile zresztą rząd rossyjski o wybuchu wojny z Francyą w skutek zawarcia traktatu z dn. 15. Lipca był przekonany, wynika z ogromnych w celu tym przezeń przedsiębranych uzbrajań, które wszystko to, co w podobnym zamiarze w Niemczech i Anglii czyniono, o wiele przewyższają. Wojsko albowiem rossyjskie li tylko w celu wyprawy przeciw Francyi zupełnie gotowe i uzbrojone, stósownie do doniesień wiarogodnych osób 200,000 żołnierza wynosi. Z liczby téj 70,000 stoi w Królestwie Polskiém, 60,000 w Wilnie i okolicach a około 70,000 w guberniach w głębi kraju.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Marca.

Gazety dzisiejsze, oczéwiście dla braku ciekawszych nowin, zapełniają kolumny swoje rozumowaniami nad sprawozdaniem Barona Mounier, i rozbierają znowu już nader oklepane tema. Gazety Thiersowskie nazywają to sprawozdanie najzawilszém, najnędzniejszém i najbłahszém pismidłem; Konstytucyonista tylko o niém wcale nie wspomina.

Liczba mówców za i przeciw projektowi powiększyła się jeszcze; obecnie zapisało się 23ch Parów na korzyść, a 19 przeciw projektowi.

Obrady w Izbie Parów nad pytaniem fortyfikacyjném zaczną się zapewne na przyszły wtorek i trwać będą przez cały tydzień. Największą ciekawość obudza tu zapowiedziana przez Hrabię Bresson mowa, który pytanie względem obwarowania Paryża mianowicie ze stanowiska stósunków zewnętrznych wyjaśni. Jest to podobno pierwszy raz, że Hr. Bresson w Izbie Parów głos zabiera.

Z St. Etienne donoszą pod dn. 14. m. b.: „W tutejszéj fabryce broni panuje nadzwyczajna czynność. Minister wojny ku końcowi zeszłego miesiąca 50,000 sztuk broni zamówił, które w przeciągu 7miu tygodni mają być dostawione. Przed kilku dniami odesłano 1500 sztuk broni perkussyjnéj dla armii afrykańskiéj do Tulonu. Równocześnie wielką liczbę karabinów z Vincennes wysłano. Można sobie uczynić jakiekolwiek wyobrażenie o nadzwyczajnéj czynności w fabryce naszéj, kiedy powiemy, że płaca tygodniowa robotników 50,000 fr. wynosi."

P. Jules Janin otrzymał od Sułtana krzyż brylantowy orderu Nischan - Iftichar. Zaszczyt ten stał się dla tego znakomitemu autorowi w podziele, ponieważ on Reszida Baszy, gdy był posłem w Paryżu, uczył języka francuzkiego i literatury.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17 Marca.

Król. parostatek pocztowy «Columbia« wczoraj rano z Bostonu i Halifaxu do Liverpoolu zawinął; przywozi gazety Nowo-Yorskie od dn. 20. Lutego aż do 3. Marca; treść tych dzienników nierównie bardziéj pokojem tchnąca od dawniejszych wiadomości. Ganią już powszechnie demonstracye wojenne i wyznają, że unia w takim jest obecnie stanie, iż na wojnę narażać się nie może.

Podług gazet prowincyalnych mała Następczyni tronu ma mieć oczy bardzo słabe.

Wiadomość o zapadnięciu się wodospadu pod Niagarrą zdaje się być bajką istną, bo w wyciągach z gazet amerykańskich, podanych dzisiaj w Times, ani najmniejszéj o tém nie ma wzmianki.

Niedawno doniesiona porażka generała Lavalle jest znowu wątpliwą. Z listu jego z Montevideo dn. 22. Grudnia pisanego okazuje się, iż miało miejsce ważne spotkanie między wojskami Lavalla i prezydenta Rozasa a to dnia 28. Października na granicach prowincyi Santafe o wypadku którego nic pewnego nie wiadomo. Zwolennicy obu stronnictw przypisują sobie zwycięztwo.

Według wiadomości z Kanady ogłoszono d. 10. Lutego w Montreal uroczysty związek obu prowincyi Kanady. Baron Sydenham miał tegoż dnia wykonać przysięgę jako generał-kapitan i generał-gubernator połączonych prowincyi.

Ostatnie wiadomości z Nowo-południowéj Walii, z końca Października r. z. bardzo niepomyślne. Niezmierna trwoga opanowała giełdy tamtejsze, gdy banki obawiając się możności wypłacania ograniczyły wypuszczenie biletów swoich. Stan handlowy mocno tém został dotknięty; w porcie Filip mianowicie skarżono się na brak robotnika. W Nobart Town zboże i mąka spadły o połowę ceny.

Otworzono już testament Lorda Holland. Osobisty jego majątek wynosi 60,000 funt. szt. zmarły Lord przekazał go żonie i dzieciom. Xięciu Bedford, hrabiom Grey i Granville oraz Lordowi Brougham zapisał kosztowne obrazy, a Lordowi J. Russell akcye na most Waterloo.

Mimo mowy, w któréj biskup Londynu wystawiał w sposób naganny saturnalia karnawałowe, zeszłéj soboty znowu był bal maskowy w teatrze Drulylane, na którym widziano wiele tutejszych znakomitych osób.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 3. Marca.

Z pewnością głoszą, że na godność prezesa senatu wyniesiony zostanie Hrabia Almodovar. Rząd zajmuje się teraz wydaniem nowego prawa o prassie.

Kuryer z Barcellony doniósł rządowi, że polityczny szef municypalności i mieszkańcy Barcellony objawili życzenie, aby dozwoloném być mogło tamtejszemu patryotycznemu towarzystwu i nadal istnieć, byleby się zajmowało jedynie rzeczami dla ogółu pożytecznémi. Atoli nie zdaje się, aby regencya temu żądaniu uczyniła zadosyć.

Donoszą z Granady, że przyszło tam do żwawych niespokojności, z przyczyny, że kat tamtejszy czyścił narzędzia swoje w fontannie publicznéj, z któréj wody wszyscy używają.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 1. Marca.

Na przedstawienie Ministra skarbu, Pana Miranda, ministrowie zgodzili się na zniesienie projektu do prawa o wprowadzeniu nanowo fuerozów; sądzili bowiem, że obstawanie przy projekcie zagrozi im upadkiem. Mimo to mówią tu o cząstkowéj zmianie w ministeryum. Wydział marynarki i spraw wewnętrznych mieli objąć Wicehrabia Sada

Bandeira i Pan Silwa de Sanchez, obaj Septembrysci, lecz na teraz za nie podziękowali. Obrady nad 6-letnim traktatem ze Stanami Zjednoczonémi Ameryki północnéj dziś Izba deputowanych ukończyć miała.

Niemcy.

Z Frankfortu n./M., d. 19. Marca.

Pogłoski wojenne nareszcie choć raz umilkły i mamy to zadowolenie, że przepowiednie nasze względem przyszłego układu spraw politycznych, się ziściły. Pytanie wschodnie nie jest jeszcze wprawdzie stanówczo załatwionem, ale ostateczne uregulowanie tego pokojowi europejskiemu zagrażającego zagadnienia przy współdziałaniu wszystkich wielkich mocarstw Europy nastąpi a tém samém pokój się ustali. Doniesienia z Francyi nie głoszą więcéj o uzbrajaniach tego państwa, lecz przeciwnie o zmniejszaniu ilości wojska, a co więcéj, wyznają, że nawet stronnictwo wojenne w Francyi swoich zamiarów zdobywania zaniechało. W Niemczech tedy, rozumie się samo przez się, uzbrajania podobnie ustaną, o tyle przynajmniéj, o ile system obrony nawet w pokoju potrzebnéj ich nie wymaga. Jakoż cywilizacya wieku naszego tryumf swój tylko w spokojném rozwijaniu wszystkich interessów ludzkości obchodzić może.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 9. Marca.

Zeszłéj niedzieli zrana widziano mnóstwo ludu przy bramie pałacu J. C. W. Arcy Xięcia Karóla, który oczekiwał na przybycie Arcy Xięcia Fryderyka. Młody Xiążę przybył w rzeczy saméj koło południa i pospieszył natychmiast w objęcia z niecierpliwością oczekującego nań ojca. Wczoraj Xiążę zaszczycił bytnością swoją Xięcia Kanclerza stanu; miał na sobie mundur kapitana fregaty i ordery na wyprawie Syryjskiej zyskane. J. C. W. jest w dobrem zgrowiu.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 12. Marca.

Onegdaj Hr. Gneisenau w towarzystwie strzelca polowego z depeszami z Berlina tu przybył. Słychać, że pod względem osoby, mającéj być obraną Koadjutorem, jeszcze się nie można było porozumieć i oprócz już dawniéj wymienionych reprezentowano teraz jeszcze dwóch nowych kandydatów na ten urząd. Zdaje się, że podobnie i podróż X. Arcybiskupa do Rzymu odwłoki dozna, jakoż mamy pewne skazówki, z których słusznie wnioskujemy, że załatwienie całéj téj sprawy jeszcze się przewlecze. — Królowa Krystyna niespodzianie i nagle d. 5. m. b. z Rzymu wyjechała i przez Medyolan do Lugdunu się udała. Powodem niespodzianego odjazdu tego ma być allokucya Papieża o sprawach kościelnych w Hiszpanii.

Grecya.

Z Ateny, dnia 27. Lutego.

P. Maurokordato ma być przywołany z Londynu dla objęcia wydziału spraw zagranicznych i posady Prezesa Rady. Trikupis zaś wróci do Londynu. — Królewicz następca bawarski ma tu dłużéj zabawić. — Na następcę Katahazego mianują Alexandra Sturza. — Rząd obmyślił środki, aby grożące w Kandyi powstanie od Grecyi wcale nie było wspierane.

Egipt.

Wiadomości z Livorno z dnia 10. Marca wspominają wprawdzie téż o wzbranianiu się Mehmeda Alego przyjęcia warunków fermanu, stósownie do których Sułtan ma mieć prawo mianowania wyższych oficerów armii egipskiéj i obierania w liczbie męskich potomków Mehmeda Alego każdorazowo następcy w Baszaliku Egiptu, ale równocześnie dodają, że Mehmed Ali ferman w ogólności przyjął, i że tylko o przeciąg czasu prosił, aby podczas tego mógł pewne robić przedstawienia przeciw niektórym zdaniem jego wykonać się nie dającym warunkom. To samo potwierdza téż Dostrzegacz Austryacki, dodając, że przedstawienia te na statku parowym «Peiki schewkęt» temi dniami (między d. 24. — 26. m. b.) z Alexandryi do Stambułu odesłane być mają.

Ameryka.

Dzienniki angielskie donoszą z Buenos Ayres, że generał Oribe przysłał depesze do rządu tutejszego, zawiadamiając o spotkaniu w d. 28. Października r. z. wydarzoném, w któróm Lavalla na miejscu Quebrachelo zwaném zupełnie pobity został. 1500 poległo, cała jego artylerya, ładunek i wiele niewolnika zabrane zostały, a sam z trudnością umknął. Armia unitaristów zniszczona. Sztandary Lavalla wpadły w nasze ręce.

Rozmaite wiadomości.

Ojciec sędzią. — Od kilku lat w Belgradzie żył pewien bardzo majętny kupiec rossyjski, nazwiskiem Sakarów, którego dwóch synów w rossyjskiém wojsku służyło. Ci przyjechawszy w odwiedziny do ojca, zabrali znajomość z pewnym młodym Czernogorcem, Milanem Dukowiczem, który ich o milę od Belgradu w dom swego ojca wprowadził. Stary Dukowicz, siedmiu synów, przytém urodziwa córka i niemniéj powabna

przebywająca w domu siostrzenica jego, przyjęli bardzo uprzejmie młodych kawalerów, którzy tak się podobali dziewczętom, iż w krótce pomiędzy niémi miłość się wszczęła. Przypadek zdarzył, iż w nocy jeden z synów starego Dukowicza na odgłos szczęku psów, spostrzegł kilka niedźwiedzi około domu, obudził więc brata i pospieszył także do sypialni oficerów rossyjskich. Ale jakież było jego zdziwienie, gdy tamże obiedwie dziewczyny zastał. Nie namyślając się, oznajmił natychmiast ojcu i braciom, jaką hańbę zaproszeni goście domowi wyrządzili. Cała rodzina złożyła radę, przed którą cztérech winowajców stawiono. Obiedwie dziewczyny zeznały swe przewinienie, oficerowie zaś oświadczyli, że mają najuczciwsze zamiary i proszą o rękę dziewczyn. Stary Czernogorzec chciał natychmiast przywołać księdza, lecz Rossyjanie oznajmili mu, iż w téj mierze wprzódy zezwolenie ojca otrzymać muszą. „Idźcie więc", odrzekł stary Dukowicz, »uwalniam was; ale jeżeli w przeciągu dni dwudziesto tu nie wrócicie, wtedy ja sam przyjdę po was i sprawiedliwości zadość się stanie.« Młodzi oficerowie pożegnali się, ale mając ten wypadek za zwyczajną przygodę, o niczém nie wspomnieli w Belgradzie. Z tém wszystkiém gdy dzień dwudziesty upłynął, przypomnieli sobie pogróżkę starego Czernogorcy i do swoich pułków wrócić postanowili. — w dzień ich odjazdu wyprawił im ojciec świetną ucztę, aż oto pośród radości nagle otwierają się drzwi, wchodzi do pokoju stary Dukowicz z pięcią synami, a dwóch młodszych na dziedzińcu przy koniach zostaje. Silni Górale biorą w w okamgnieniu obudwóch oficerów i z domu wynoszą. »Nie dotrzymaliście słowa«, rzecze stary Dukowicz, „ja mego nie złamię." To rzekłszy, natychmiast dwaj najstarsi synowie, kładą obudwóch oficerów w poprzek na siodło i dosiadłszy koni, wszyscy piorunem pognali. — Stary Sakarów w rozpaczy postanowił sam pospieszyć za swoimi synami. Wyruszył z licznym orszakiem z Belgradu; ale krew ścięła się w żyłach jego, gdy stanął przed domem starego Dukowicza i na wzniesionéj przed bramą szubienicy ujrzał ciała obudwóch synów wiszące. Pod nogami ich leżały martwe zwłoki obiedwóch dziewczyn, którym głowy ścięto. Stary Dukowicz na żałośne jęki Rossyjanina rzekł: „Stało się zadość sprawiedliwości. Płacz i zabierz z sobą ciała twych; my tylko z nich skórę zatrzymamy, którą trumnę mojéj córki i siostrzenicy przykryjemy, gdyż tak prawo każe." Sakarów udał się do władyki z żądaniem, aby zabójcy synów jego ukarani zostali. Lecz zgromadzona rada starców oznajmiła, że w takich okolicznościach rada familijna miała prawo nietylko osądzenia ale nawet wykonania wyroku i że stary Dukowicz przeciwko ustawom krajowym bynajmniéj nie wykroczył.

Antoni Kątski, wydał w Paryżu „Album muzyczne na fortepijan", o którém znawcy bardzo zaszczytnie wspominają.

W Gubernijach Królestwa Polskiego, prócz Warszawy, jest teraz 8 podróżujących towarzystw scenicznych, przedstawiających widowiska w teatrach na prędce i jak możność dozwala urządzonych; w tych miesiącach istnieją: W Suwałkach pod zarządem JP. Izabelli Górskiéj; w Lublinie JP. Papiołka; w Radomiu JP. Okońskiego; w Kielcach JP. Stobińskiego; w Piotrkowie JP. Raszewskiego; w Łęczycy JP. Łozińskiego; w Lipnie JP. Nowińskiego; w Sielcach JP. Moszyńskiego; a w Krakowie utrzymuje się JP. Chełchowski.

Starodawne klejnoty. — Wiadomo, iż sprzęty i klejnoty, które w grobach Etrusków znajdujemy, odznaczają się doskonałą, bardzo gustowną robotą i dla tego od wszystkich miłośników starożytności są nader poszukiwane. Mówią, że Lucyjan Bonaparte miał bardzo wielki i kosztowny zbiór klejnotów tego rodzaju i gdy księżna Canino przed kilką laty wystąpiła w Rzymie w stroju z klejnotów etruskich; zwróciła na siebie powszechną uwagę, gdyż jéj klejnoty przechodziły wszystko, co tylko Wiedeń lub Paryż w téj mierze obecnie wyrabia, chociaż już od kilku tysięcy lat w ziemi zagrzebane były.

Od Redakcyi.

Redakcya oświadcza szanownemu autorowi artykułu, nadesłanego jéj z Krakowa pod dn. 20. Marca 1841. (A. T....k), celem sprostowania podanéj w Nr. 64. Gazety Poznańskiéj wiadomości, że artykuł ten żadną miarą umieszczony być nie może. Jeden tylko ustęp wyjmujemy: Podobne dziecinne igraszki pod rządami wielkiego władzcy, jakim był Fryderyk Wielki, uważano by za nic nieznaczące; niestety! teraz są i t. d.
